

# CO POD LASEM PISZCZY

Biuletyn informacyjny parafii  
św. Maksymiliana Marii Kolbe

LIPIEC-SIERPIEŃ 2020



*Nie  
lękajcie  
się!*



# To już BĘDZIE ROK...

Moi drodzy, następny zeszyt gazetki wyjdzie po wakacjach, więc minie już rok Bogusiowego wikarowania, a mojego farorzowania pod lasem.

**A**le ten czas leci! Co jak co, ale na nudę nie mogliśmy w tym roku narzekać – pandemia zafundowała nam niemałą rewolucję. Musieliśmy pozmienić rytmy, wyrwani zostaliśmy z wygodnej rutyny, poburzyły się nam rytuały, tradycje i przyzwyczajenia. I chciałbym bardzo powiedzieć, że to już za nami, ale niestety odpowiedzialnie tego powiedzieć nie można. Chyba musimy się oswoić z pewnym rodzajem niepewności i gotowości na nieprzewidziane zmiany, zwroty akcji. I wytworzyć jakieś nowe przyzwyczajenie: do tego, że nie można się za bardzo do niczego przyzwyczajać. Paradoks? Tak, jakich zresztą wiele będzie nam fundować rzeczywistość.

Przez pandemiczne ograniczenia kilka ważnych rzeczy nam się nie udało. Przede

wszystkim odwlekło się to, co związane jest z wprowadzaniem młodych ludzi w kolejne etapy inicjacji chrześcijańskiej. Pierwszą komunię (i pierwszą spowiedź) zawczasu przełożyliśmy – po konsultacji z rodzicami – na wrzesień. „Wczesną” odprawimy w niedzielę 6 września, a „zwykłą” 13 września. I trzeba mieć nadzieję, że nie wydarzy się już nic, co mogłoby te plany pokrzyżować. Znacznie bardziej skomplikowała się sprawa z bierzmowaniem, które – już raz przełożone – miało się odbyć 23 czerwca. Niestety biskupi wyładowali na kwarantannie i wszystkie bierzmowania w diecezji zostały odwołane. Nie wiadomo na kiedy zostanie wyznaczona nowa data. A sytuacja jest o tyle delikatna, że kandydaci do bierzmowania wyszli z ósmej klasy i po wakacjach kontakt z nimi będzie utrudniony. Będziemy się komunikować elektronicznie z rodzicami – miejmy nadzieję, że wszystko zadziała sprawnie.

W ramach przygotowania do komunii i bierzmowania miały się odbyć wyjazdy – zwłaszcza nakierowane na formację rodziców. Niestety musieliśmy je odwołać. I przyznam



KS. GRZEGORZ STRZELCZYK

się Wam, że właśnie tych planowanych wyjazdów najbardziej mi szkoda. Przede wszystkim wyjazdowych rekolekcji parafialnych, które miały się odbyć w Zembrzycach. Mieliśmy zarezerwowanych 130 miejsc... Nie było też szans na pielgrzymkę do Oświęcimia. Ale – żeby nie wyszło, że tylko marudzę – co się odwlecze, to nie uciecze. Jak zapewne już wiecie, zostajemy z ks. Bogusławem w parafii. Mnie prawdopodobnie zmienią się nieco zadania zewnętrzne w stosunku do parafii, ale to zdecyduje się dopiero na posiedzeniu Konferencji Episkopatu Polski pod koniec sierpnia. Jeśli do tego dojdzie, to we wrześniowym numerze *Co pod lasem piszczy?* wyjaśnię Wam dokładnie, co mi zlecono.

Plany? Oczywiście wszystko zależy od sytuacji sanitarnej. Jeśli będzie możliwe normalne duszpasterstwo w pełnym rytmie, to wrócimy do pomysłów niezrealizowanych w tym roku – zwłaszcza do wyjazdów. Chór miał tylko jedno spotkanie przed pandemią, mam nadzieję, że uda się wkrótce kontynuować

próby. Planujemy jedną tylko zmianę rytmu życia parafialnego, mianowicie od września msza święta dla rodziców i dzieci (tak zwana „szkolna”) będzie odprawiana co tydzień w środę o godzinie 18.00. Dotychczasowa 16.30 w piątek była terminem coraz bardziej niewygodnym dla rodziców (za wcześnie po pracy i na początku weekendu) – rytmy życia się zmieniają i trzeba to brać pod uwagę. Przy czym uwaga: było przyjętych kilka intencji na msze w piątek o 16.30 po wakacjach. Odprawimy je zgodnie z planem.

No i na koniec już sprawa dla mnie priorytetowa na przyszły rok: uruchomienie programu „herbatka pod lasem”, czyli reaktywacja kawiarenki parafialnej. Zgłosiła się wystarczająca liczba wolontariuszy (dziękuję!), żeby zacząć.

Więcej o planach – mam nadzieję, już z pełnym kalendarzem – napiszę najpóźniej w październikowym numerze... Dobrych wakacji!

KS. GRZEGORZ STRZELCZYK

Słowo na dziś – *oratorium*

Od jakiegoś czasu nasz Proboszcz publikuje relację z powstania nowego miejsca w parafii, które znajduje się na terenie probostwa. Ci, którzy śledzą parafialnego Facebooka, mogą się teraz głowić, o które z licznych, nowych miejsc chodzi, a ci, którzy rzadziej zaglądną na nasze portale internetowe, mogli tę sprawę przeoczyć. Dla jednych i drugich podpowiedź znajduje się powyżej, w tytule felietonu. Mamy w parafii *oratorium*! Co to dla nas oznacza? I co to w ogóle oznacza?

Odpowiedź na drugie pytanie jest prosta i zarazem złożona. Sam termin *oratorium* pochodzi od łacińskiego czasownika *orare* – modlić się, a charakterystyczny sufix (przyrostek) –*ium*, znany nam już z *prezbiterium*, czy *baptysterium*, i tym razem wskazuje na miejsce. Byłoby zatem *oratorium* miejscem modlitwy.

Jeśli mamy wśród czytelników jakiegoś melomana, to pewnie zaraz zgłosi sprzeciw i będzie nas przekonywał, że *oratorium* jest formą muzyczną. To przecież wspaniałe widowiska wokalnie-instrumentalne, jak choćby te wystawiane w katowickim Spodku, o których każdy z nas słyszał, a pewnie niejedną na własne oczy widział. Ostatnie, które można było podziwiać, to „Franciszek. Wezwanie z Asyżu”, jeśli się nie mylę. Jest to kompozycja nowożytna, ale w całej historii muzyki nie brakuje oratoriów (szczególnie piękne Józefa Haydna pt. „Stworzenie świata”, czy Jana Sebastiana Bacha „Boże Narodzenie”), a ich początek sięga średniowiecza. No dobrze, ale skąd taka nazwa? Jak

się ma *miejsce modlitwy* do muzycznego spektaklu? To było tak: w XVI wieku św. Filip Nereusz (bardzo interesujący święty!) założył w Rzymie dom modlitwy, „Oratorium”, do którego zapraszał artystów, ale też mieszczan, szukających kontaktu z Bogiem i sztuką. W tym „Oratorium” tworzone były właśnie modlitewne opery, które swą nazwą zawdzięczają miejscu powstania. Muzyczne *oratorium* jest więc wprawdzie słowem, śpiewem i dźwiękiem, ale i ono wywodzi się z miejsca na modlitwę!

Dobrze, dobrze, a Salezianie? U nich przecież też jest *oratorium* i ono znowu nie wydaje się być miejscem, a raczej formacją. Dla świętego Jana Bosko *oratorium* oznaczało spotkanie na modlitwie, ale miejsce spotkania nie miało znaczenia. Na stronie parafii św. Jana Bosko w Wilnie czytamy: „Oratorium nie jest budynkiem, ale przede wszystkim każdą działalnością sprzyjającą wszechstronnemu wychowaniu dzieci i młodzieży, owocnemu wykorzystaniu wolnego czasu, kształtując w duchu chrześcijańskim i duszę, i ciało”. Dla Salezjanów *oratorium* to i dom, i boisko szkolne, i szkoła, i sam kościół.

A dla nas? Czym jest i czym będzie nasze *oratorium*? Elegancko i świeżo odmalowane czeka na spotkania i modlitwę grup parafialnych. Czekają też jeszcze na tabernakulum, które docelowo ma się w nim znaleźć, a już teraz na ścianie wisi krzyż, pod nim stoją świece, a obok figura naszego świętego patrona – Maksymiliana.

KATARZYNA WARCABA

## Przestań się lękać!



### Na świecie doznacie ucisku, ale miejcie odwagę: Jam zwyciężył świat.

Kiedy ładnych parę miesięcy temu prowadziłem z panem Tomaszem Wenklarem pierwszą rozmowę na temat rzeźby Chrystusa Zmartwychwstałego do naszego kościoła, jedną z intuicji, która nam towarzyszyła, było przekonanie, że rzeźba musi emanować siłą. Wiotki, zwiewny lub cherlawy wizerunek odpadał. Bo przecież „Chrystus powstawszy z martwych już więcej nie umiera, śmierć nad nim nie ma już władzy” (Rz 6,9). Po głowie chodziła mi scena z pierwszego rozdziału Apokalipsy: oto Jan, zobaczywszy w widzeniu Zmartwychwstałego, pada jak martwy u jego stóp. A On kładzie na nim swą rękę i mówi: „Przestań się lękać! Jam jest Pierwszy i Ostatni i żyjący. Byłem umarły, a oto jestem żyjący na wieki wieków i mam klucze śmierci i Otchłani” (Ap 1,17-18). Jeśli mamy mieć rzeźbę ŻYJĄCEGO, to w jego kształtach i postawie musi być cała ta siła. „Przestań się lękać!”

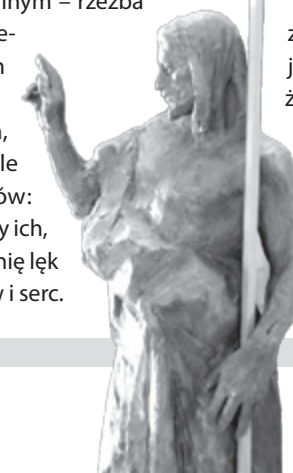
Czemu przypominam o tym teraz, gdy – po skończonym okresie paschalnym – rzeźba zniknęła z kościoła? Ano dlatego, że chyba wszystkim nam potrzebne jest teraz to Chrystusowe dotknięcie. I słowa, które Zmartwychwstały tyle razy wypowiada do uczniów: „nie bójcie się!”. Potrzebujemy ich, wyjątkowo, bo przez pandemię lęk dorwał się do wielu umysłów i serc.

Różne to są strachy. Czasem zwyczajnie o siebie, bo instynkt samozachowawczy nagle sobie przypomniał, że nie jesteśmy niezniszczalni. Czasem to bardziej lęk o bliskich – starszych, chorych, dzieci... Czasem nieokreślony strach wobec tego, co może się wydarzyć, a jest nieznane i przez to straszne. A czasem jest to burzliwa mieszanka wszystkich lęków, której nawet strach się przyglądać.

Nie da się nie odczuwać strachu w momencie zagrożenia. I Jezusowe: „nie bój się”, nie jest o tym. Chodzi raczej o to, byśmy pod wpływem lęku nie zaczęli podejmować lękliwych decyzji. Czy to takich, które będą nas prowadziły do egoistycznych prób zabezpieczenia za wszelką cenę własnego życia – nawet kosztem innych. Czy to takich, które prowadzą do irracjonalnych działań – jak to Janowe padnięcie na ziemię.



Do każdej i każdego z nas, w obliczu pandemii, ale i w obliczu każdej strasznej rzeczy Jezus mówi: „Nie lękaj się!” To znaczy zmiierz się ze swoim strachem i rzuć mu w twarz zaufanie do mnie. Tylko tak możliwe jest zachowanie pokoju mimo zagrożenia. Chrystus nie mówi: Nie bój się, bo nic Ci się nie stanie. Ewangelia Jana wskazuje inny kierunek: „To wam powiedziałem, abyście pokój we Mnie mieli. Na świecie doznacie ucisku, ale miejcie odwagę: Jam zwyciężył świat” (J 16,33).





Poznajmy się

# Urządzą Tychy od 20 lat

**Pod lasem mamy nie tylko kościół. Nieopodal mieszka z rodziną Prezydent Tychów Andrzej Dziuba. Co najbardziej lubi w swojej pracy i jakie znaczenie odgrywa w jego życiu wiara? Przeczytajcie w naszym wywiadzie!**

**Magdalena Kulus: Dlaczego zdecydował się Pan na przeprowadzkę pod las? Wcześniej mieszkał Pan na Sublach, prawda?**

**Andrzej Dziuba:** Suble też są bardzo ładne, ale dom, który wybudowałem na przełomie lat 80. i 90. powstał na małej działce i ze względu na przepisy budowlane nie mógł być duży. Nie był więc moim domem marzeń. Miał bardzo mały salon, sporo schodów, poza tym to był bliźniak, więc byłem w pewien sposób uzależniony od sąsiada. Natomiast moim marzeniem był dom parterowy, bez jednego stopnia, z kominkiem i dużym salonem. Kupiłem działkę na Zi i wybudowałem taki właśnie dom.

**Jak się Panu żyje pod lasem?**

– Bardzo dobrze. Muszę powiedzieć, że od pierwszego dnia, jak tylko się wprowadziłem, czułem się tak, jakbym tam mieszkał od zawsze. Przyjazna okolica, fajni sąsiedzi, jestem bardzo zadowolony.

**Jakie jest Pana ulubione miejsce w Tychach?**

Uwielbiam Paprocany – woda, las – to tworzy wyjątkową atmosferę. Jednak uważam, że całe Tychy są piękne. Jestem

wrocławianinem i gdy przyjeżdża do mnie rodzina, to zawsze podkreśla, że Tychy są przepiękne.

**Jakby mogło być inaczej? W końcu to Pan je urządza!**

– (ze śmiechem) Od dwudziestu lat!

**Skąd pomysł na tego typu nietypową pracę?**

– Nie myślałem o tym, że mógłbym być prezydentem. Jednak w pewnym momencie mojej kariery zostałem nieetatowym członkiem Komisji Inicjatyw Gospodarczych. Zaprosił mnie do niej ówczesny prezydent Jerzy Śpiwak. To był wówczas mój jedyny kontakt z samorządem. W 2000 roku nastąpił w Tychach potężny kryzys związany z budową Zespołu Szkół Muncypalnych. Większość Rady Miasta uznała, że trzeba odwołać prezydenta, którym był wówczas pan Gądek. Zaczęły się więc rozmowy polityczne, bo w tamtym czasie prezydenta powoływała właśnie Rada. Rozmawiano między innymi ze mną. Nie byłem przekonany, bo miałem bardzo dobrą pracę i niewiele doświadczenia w samorządzie. Decydujące negocjacje trwały całą noc. Rano poszedłem normalnie do pracy. To był 6 lipca 2000 roku. Podjąłem się tego wyzwania i tak zostało do dziś.

**Co Pan najbardziej lubi w swojej pracy?**

– Moja praca jest bardzo ciekawa. Spektrum spraw, które się załatwia, jest niezwykle szerokie. Wszystko, co się dzieje w Tychach, ma także wpływ na moją pracę. Pomoc społeczna, edukacja, biznes czy sport – w tych i wielu innych obszarach trzeba podejmować



bardzo dużo istotnych decyzji. Poza tym ważne jest to, co sama Pani zauważyła, że mam możliwość kreowania oraz realizacji własnej wizji. Kolejną zaletą bycia prezydentem jest możliwość poznawania wielu znakomitych osób – są to prezydenci innych miast i państw, samorządowcy, biznesmeni, naukowcy, sportowcy. W innej pracy na pewno bym ich nie spotkał.

**Jednak to bardzo odpowiedzialne zajęcie. Co w nim jest najtrudniejsze?**

– Najtrudniejszym momentem był czas, gdy w lawinie pod Rysami zginęli młodzi tyszanie. W tym czasie byłem na nartach i natychmiast z nich wróciłem. Pamiętam doskonale mszę na Krzeptówkach w Zakopanem w intencji ofiar. Miałem zabrać głos, powiedzieć coś do ich rodzin, przyjaciół... Kościół był wypełniony po brzegi. To w ogóle był najtrudniejszy moment w moim życiu.

**Domyślam się, że w pracy prezydenta stresu nie brakuje też na co dzień. Jak sobie Pan z nim radzi?**

– Bardzo mi pomaga zdobyte doświadczenie. Coś, co kiedyś było dla mnie dużym stresem, dzisiaj nie robi już na mnie takiego wrażenia. Pewne sprawy załatwia się

rutynowo. Na początku ta praca była bardzo obciążająca. Zdarzają się przecież osoby niezadowolone z różnych rzeczy, trzeba też nauczyć się sztuki wyborów, bo nie na wszystko są fundusze. Każdą decyzję trzeba więc uargumentować, umieć ją obronić. W ciągu dwudziestu lat nie było takiej decyzji, która zadowoliliby wszystkich. Z tym też trzeba umieć żyć i się z tym pogodzić.

**Jaki relaks po godzinach odpowiada Panu najbardziej?**

– Całe moje życie jest związane ze sportem. Najpierw czynnie uprawiałem piłkę nożną, teraz moją pasją jest golf. Jeżdżę także na nartach. Byłem działaczem sportowym, przez jakiś czas prezesem GKS-u Tychy. Sport towarzyszy mi od kołyski – i to dosłownie, bo we Wrocławiu byłem sąsiadem znanego, polskiego piłkarza Leszka Ćmikiewicza. Leszek woził mnie w wózku, gdy byłem malutki. W dalszym ciągu sport stanowi dla mnie odskocznik, pozwala się wyciszyć.

**A jakie znaczenie w Pana życiu ma wiara?**

– Bardzo duże. Zostałem wychowany w głęboko wierzącej rodzinie. Miałem szczęście do duchownych, którzy kształtowali mój charakter. Jestem pod olbrzymim wrażeniem naszego Księdza Proboszcza, tego jakim jest człowiekiem, z ogromnym zainteresowaniem słucham jego homilii.

**Jak my wszyscy!**

– Jestem zafascynowany tym człowiekiem. To wielkie szczęście móc z kimś takim obcować. Często też spotykam się z księdzem Szklorzem z tyskiej parafii błogosławionej Karoliny. Potrafimy godzinami rozmawiać o różnych sprawach – nie tylko o mieście, ale też o wierze. To dla mnie bardzo inspirujące i budujące. Dobrze jest mieć takiego przyjaciela.

*Rozmawiała MAGDALENA KULUS*

# Pani Janeczka

20 luty 1929 – 13 czerwca 2020

**13 czerwca zakończyła swoje ziemskie pielgrzymowanie nasza ukochana parafianka – Pani Janina Wira.**



Pani Janina Wira

W lutym tego roku skończyła 91 lat. Wędrując przez życie, dosłownie i w przenośni, była zawsze wierna Bogu. Przemierzyła wiele dróg, ale na jednej z nich widzieliśmy ją codziennie. Była to droga do naszego kościoła. Na tej drodze była nam mamą, babcią, przyjaciółką, powierniczką naszych spraw. Na tej krótkiej drodze do kościoła płakała z płaczącymi, śmiała się i radowała z radosnymi. Przyjmowała do swego serca wiele naszych trudnych spraw. Nie udzielała od razu dobrych rad. Najpierw je przemodliła, a potem była kontynuacja rozmowy, często w jej domu.

Sama doświadczyłam kilku takich spotkań. Wspomnę jedno z nich, które odbyło się po moim ciężkim i długim dniu pracy. Pani Janina zgarnęła mnie prosto z przystanku autobusowego. Zanim przeszliśmy do rozmowy, zostałam nakarmiona pierogami, których smaku nigdy nie zapomnę. To był nasz wieczór. Łzy, modlitwa, radość, uściski i przepełniony żołądek, bo na pierogach się nie skończyło. To było jak u Mamy. Wiem, że swoim doświadczeniem i dobrą radą służyła wielu parafianom. Miała szczególny

dar odczytywania woli Bożej. Umiała się z nią godzić i ciągle nas tego uczyła.

Śmiem twierdzić, że uratowała niejedno małżeństwo, a już na pewno swoją modlitwą wyprosiła wiele powołań kapłańskich i zakonnych w naszej parafii. Zwracaliśmy się do Pani Janeczki jak do swojej Mamy. Wiele w życiu przeżyła i czerpałiśmy z jej doświadczenia.

Pani Janina Wira urodziła się 20 lutego 1929 roku jako czwarte, najmłodsze dziecko Feliksa i Antoniny Stradowskich w Sędziejowicach koło Buska-Zdroju. Wzrastała w pięknie natury tamtejszej ziemi, blisko przyrody i zwierząt. Uwielbiała dosiadać konia i biegać po łąkach. Według opinii jej rodziców była bardzo pracowita i chętnie uczęszczała do miejscowej szkoły podstawowej. W okresie tej edukacji wybuchła II wojna światowa. W szkolnictwie nastąpiły duże zmiany. Jej bracia zostali powołani do wojska.

Okres wojny pozostawił w niej duże ślady i straty. Brat ojca, Bolesław Stradowski, ksiądz w Czastarach koło Wielunia, zginął na posterunku swoich obowiązków. Został zamordowany przez Niemców za to, że nawoływał do moralnego prowadzenia się dziewcząt z tej parafii. Jej bracia walczyli na różnych frontach: na zachodzie Europy i w Polsce.

Duży wpływ na kształtowanie się jej charakteru miało również rodzeństwo. Jeden z braci ukończył szkołę krawiecką u Ojców Salezjanów w Kielcach. „Krawiectwo” przeniósł do domu rodzinnego, gdzie szkolił uczniów. Pani Janina wychowywała się więc w otoczeniu uczniów i czeladników tego zawodu. Z własnej inicjatywy, z resztek materiałów, szyła czapki dla gospodarzy ze wsi. Były to jej pierwsze zarobione grosze. Miało to też wpływ na jej późniejsze zainteresowania – po wojnie ukończyła krawiectwo.

30 kwietnia 1949 roku wyszła za mąż za Mariana Wirę i po ślubie osiedlili się w Chorzowie. Tam też wychowali trójkę swoich dzieci. Pani Janina rozwijała swój krawiecki talent. Po osiedleniu się jednej z córek w 1976 roku w Tychach marzeniem Pani Janiny i jej męża stała się wyprowadzka z sąsiedztwa huty „Kościuszko” w Chorzowie do naszego zielonego miasta.

Marzenie to spełniło się dopiero po 12 latach. W Tychach przeżyli razem jeszcze 10 lat, ciesząc się gromadką 8 wnuków i ogródkiem pełnym kwiatów, który sama pielęgnowała. Po śmierci męża często wracała duchowo do swojej młodości: do zielonych lasów, pól i ogrodów. W tym czasie pojawił się u Pani Janiny talent poetycki. Od tej pory wszystkie jej myśli były przedstawiane wierszem: opisy przyrody, uroczystości kościelne, opiewanie Jezusa Chrystusa i Matki Bożej, urodziny bliskich jej sercu osób oraz wszelkie wydarzenia, które były ważne w jej życiu. W ciągu minionych 20 lat powstało ponad 200 wierszy. Wiele z nich zostało przez wnuka Janusza i jego żonę Kornelię uporządkowanych chronologicznie, skserowanych i skatalogowanych w formie pięknie wydanej albumu. Swoje wiersze często podpisywała pseudonimem Parafi-Janka. Zawsze



ARCHIWUM RODZINNE

pamiętała o wpisaniu daty powstania wiersza i jego kolejnego numeru.

Wspominając życie Pani Janeczki, nie sposób pominąć jej udziału w wielu pielgrzymkach parafialnych, szczególnie do Kalwarii Zebrzydowskiej. Pamiętam, jak w czerwcu 2016 r. podziwialiśmy jej werwę i siłę, z jaką pokonywała długą pielgrzymią trasę na drózkach w Kalwarii (na zdjęciu). Miała wtedy skończone 87 lat. Także w Tychach, prawie codziennie, można było ją spotkać na długim spacerze na łonie natury. Po mszy św. porannej wracała do domu okrężną, czasami kilkukilometrową drogą. Po drodze spotykała wielu ludzi, którym nie szczędziła dobrego słowa i uśmiechu.

Pani Janinka doczekała się 6 prawnuków, którymi bardzo się cieszyła. Kochała swoją rodzinę i tej miłości ciągle nas uczyła.

Długie życie Pani Janiny było bogate zarówno w radości, jak i w cierpienia. Jednak nigdy się nie skarżyła. Uczyla nas, że cierpienia należy ofiarować Bogu w modlitwie za uzdrowienie świata.

Dziękujemy Pani Janinko za przykład życia.

Wieczny odpoczynek racz Jej dać Panie, a światłość wiekuista niechaj Jej świeci.

Niech odpoczywa w pokoju!

CELINA ANT CZAK

## Koncert „Pieśni o Bogu ukrytym”

28 czerwca w naszym kościele odbył się koncert z okazji setnych urodzin Jana Pawła II. Usłyszeliśmy wspaniałe kompozycje naszej parafianki Hani Derej, wypełnione poezją Papieża w wykonaniu dr. Jacka Kurka. Usłyszane słowa wierszy rozbrzmiewały w naszych sercach, po czym cichnąc dawały prym kompozycjom Hani, w których po chwili na nowo rozbrzmiewały. Muzyka w wykonaniu młodych artystów była przekazem, wzmocnieniem słów Ojca Świętego Jana Pawła II.

Podczas koncertu wystąpili: Hanna Derej – fortepian, Agnieszka Utmańczyk i Emilia Duda – flety, Konrad Wawrzaszek – wibrafon, Noemi Banach, Ada Sinkowska i Igor Dudek – skrzypce, Zuzia Kamińska – wiolonczela, Emilia Duda – wokal.

Fragmety poezji Jana Pawła II przygotował Andrzej Maria Marczewski w oparciu o zbiór wierszy „Pieśń o Bogu ukrytym”. Koncert wyreżyserował Dawid Domaracki.

CELINA ANTCZAK

### 01.07.2020 Środa

7.30 – Za ++ męża Witolda i brata Eugeniusza o łaskę nieba.

### 02.07.2020 Czwartek

7.30 – W intencji Parafian. O powołania kapłańskie i zakonne.

18.00 – zajęta.

### 03.07.2020 Piątek

7.30 – Przez wstawiennictwo Matki Bożej Zbawiciela i św. Maksymiliana w intencji Zofii Stęchły o zdrowie i Boże błogosławieństwo od Legionu Maryi.

18.00 – Dziękczynno-błagalna za rodzinę Ławrynowicz oraz w intencji Panu Bogu wiadomej.

### 04.07.2020 Sobota

7.30 – W intencji Parafian. W intencji Czciocieli Niepokalanego Serca Maryi.

18.00 – Za + mamę i żonę Zofię w kolejną rocznicę śmierci.

### 05.07.2020 Niedziela

7.30 – W intencji + córki Agnieszki Popęda o łaskę nieba.

9.30 – W intencji Andżeliki Ulkowskiej z okazji urodzin, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Dary Ducha Świętego i Boże błogosławieństwo.

11.30 – Za + Danutę Wójcicką w 2. rocznicę śmierci od męża i córki z rodziną.

16.30 – Za + Bogdana Tatoń w 12. rocznicę śmierci oraz za ++ rodziców Franciszkę i Zenona Tatoń oraz + Stefanię Piergies.

# Intencje mszalne

NA LIPIEC I SIERPIEŃ

### 06.07.2020 Poniedziałek

7.30 – W intencji Członków Żywego Różańca.

### 07.07.2020 Wtorek

18.00 – Za ++ Genowefę i Józefa Soleckich i ++ z pokrewieństwa.

### 08.07.2020 Środa

7.30 – Przez wstawiennictwo Matki Bożej Nieustającej Pomocy i św. Maksymiliana w intencji Zdzisława Kania z okazji urodzin, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o zdrowie i Boże błogosławieństwo na dalsze lata.

### 09.07.2020 Czwartek

18.00 – Za + męża Józefa Kowalczyka w 2. rocznicę śmierci, o łaskę nieba.

### 10.07.2020 Piątek

7.30 – Za wstawiennictwem Matki Bożej Nieustającej Pomocy w intencji syna Stanisława z prośbą o zdrowie, Boże błogosławieństwo i zgodę w rodzinie.

13.00 – ślub: Karolina Stawiarz – Michał Knieżyk.

### 11.07.2020 Sobota

18.00 – Przez wstawiennictwo Matki Bożej Nieustającej Pomocy i św. Maksymiliana w intencji Magdaleny i Tomasa Ryszków w 10. rocznicę ślubu z podziękowaniem za otrzymane łaski i z prośbą o Boże błogosławieństwo na dalsze lata.

### 12.07.2020 Niedziela

7.30 – Za + Józefa Siek od sąsiadów.

9.30 – Za + Krzysztofa Kozok w rocznicę śmierci, ++ teściów Krystynę i Adolfa oraz + szwagra Ryszarda z prośbą o łaskę zbawienia.

11.30 – 1) Do Matki Bożej Nieustającej Pomocy i św. Maksymiliana z podziękowaniem za odebrane łaski, z prośbą o błogosławieństwo i Bożą opiekę dla Zofii i Edmunda Stęchły.

2) W intencji Dziecka przyjmującego Sakrament Chrztu św., jego rodziców i rodziców chrzestnych.

16.30 – W intencji rodziny Siersieckich o zdrowie, dary Ducha św. i błogosławieństwo w kolejną rocznicę ślubu.

### 13.07.2020 Poniedziałek

7.30 – Przez wstawiennictwo Matki Bożej Róży Duchownej w intencji Członków Żywego Różańca z prośbą o Boże błogosławieństwo i wytrwanie w modlitwie.

### 14.07.2020 Wtorek

18.00 – zajęta.

### 15.07.2020 Środa

7.30 – Do Opatrzności Bożej i św. Maksymiliana w kolejną rocznicę ślubu w intencji Łabudzkich, dzieci i wnuczki, z prośbą o wiarę, opiekę i zdrowie.

### 16.07.2020 Czwartek

18.00 – W 12. rocznicę śmierci męża Jana Waszczuk oraz jego ++ brata i rodziców.

### 17.07.2020 Piątek

7.30 – W intencji Andrzeja Łabudzkiego w 71. rocznicę sakramentu Chrztu św., z podziękowaniem i prośbą do Opatrzności Bożej o dalszą opiekę oraz za ++ rodziców, ojca chrzestnego, + ks. Jakuba Forsyewicza udzielającego Chrztu św. i wytrwałości w chorobie matki chrzestnej.





**18.07.2020 Sobota**

14:00 – ślub: Dominika Łaskarzewska – Kamil Bojdoł.

18.00 – Za pośrednictwem Najświętszej Maryi Panny Nieustającej Pomocy i św. Maksymiliana w intencji Małgorzaty z okazji 60. urodzin oraz 40. lat wspólnego pożycia małżeńskiego Małgorzaty i Roberta Perak z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o zdrowie, Boże błogosławieństwo i opiekę na kolejne lata wspólnego życia.

**19.07.2020 Niedziela**

7.30 – Za + brata Józefa Zapalę w 2. rocznicę śmierci, jego + ojca Jana i teściów.

9.30 – W intencji wnuczek: Wiktorii Szlągowskiej z okazji 9. urodzin oraz Miriam Anderko z okazji 14. urodzin, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o zdrowie, światło Ducha św. i Boże błogosławieństwo dla rodzin.

11.30 – W intencji rocznego dziecka Oskara Dobrego o opiekę Anioła Stróża oraz w intencji jego rodziców i rodziców chrzestnych.

16.30 – Za ++ Halinę Fajferek, Antoniego, Annę, Jana i Emilię Korczyk oraz ++ rodziców.

**20.07.2020 Poniedziałek**

7.30 – Za + żonę Weronikę Honc w 3. rocznicę śmierci, + brata Józefa Janik, siostrę Małgorzatę Germanek, dziadków z obu stron i dusze w czyśćcu cierpiące.

**21.07.2020 Wtorek**

18.00 – zajęta.

**22.07.2020 Środa**

7.30 – Za + córkę Annę i ++ z rodziny.

**23.07.2020 Czwartek**

18.00 – Za + Rudolfa Grosman od sąsiadów.

**24.07.2020 Piątek**

7.30 – W intencji Parafian.

**25.07.2020 Sobota**

18.00 – Za + Edwarda Anderko (od kolegów z rodzinami).

**26.07.2020 Niedziela**

7.30 – Przez wstawiennictwo Matki Bożej Nieustającej Pomocy i św. Maksymiliana w intencji Anny Kandzia dziękując za otrzymane łaski, prosząc o zdrowie i Boże błogosławieństwo na dalsze lata.

9.30 – Przez wstawiennictwo Matki Bożej Zbawiciela i św. Maksymiliana w intencji Anny Kandzia o zdrowie i Boże błogosławieństwo od Legionu Maryi.

11.30 – W intencji Dzieci przyjmujących Sakrament Chrztu św., w intencji Rocznych Dzieci, ich rodziców i rodziców chrzestnych.

16.30 – Do matki Bożej Nieustającej Pomocy i św. Maksymiliana Kolbego w intencji Róży Bielas z podziękowaniem za dotychczasową opiekę, prosząc o Boże błogosławieństwo na dalsze lata życia.

**27.07.2020 Poniedziałek**

7.30 – Za + Marka Kowal i jego ++ rodziców Stefanię i Kazimierza.

**28.07.2020 Wtorek**

18.00 – Za + Małgorzatę Hadała od Kasi z rodziną.

**29.07.2020 Środa**

7.30 – Za ++ rodziców Annę i Franciszka Drozdek, ++ z rodzin Drozdek i Wygrabek.

**30.07.2020 Czwartek**

18.00 – Za + Edwarda Anderko od kuzynki



KS. GRZEGORZ STRZELCZYK

Krystyny Wierny i kuzyna Ludwika Fijoła.

**31.07.2020 Piątek**

7.30 – Za + Małgorzatę Hadała od Romana i Marii Tabiś z rodziną.

**01.08.2020 Sobota**

7.30 – W intencji Czciocieli Niepokalanego Serca Maryi.

18.00 – W intencji + córki Agnieszki Popęda o łaskę nieba.

**02.08.2020 Niedziela**

7.30 – Za + męża Stanisława Grabowskiego w 5. rocznicę śmierci oraz w rocznicę urodzin z prośbą o łaskę zbawienia.

9.30 – zajęta.

11.30 – Za ++ rodziców Magdaleny i Kazimierza Krater oraz za + Waleriana Witkowskiego.

16.30 – Za + męża Jana Szymanowskiego o łaskę nieba.

**03.08.2020 Poniedziałek**

7.30 – Za + Edwarda Anderko od sąsiadów.

**04.08.2020 Wtorek**

18.00 – Przez wstawiennictwo Matki Bożej i św. Maksymiliana z podziękowaniem za odebrane łaski, z prośbą

o dalszą Bożą opiekę w intencji rodziny Kral.

**05.08.2020 Środa**

7.30 – Za + Józefa Sieka od Zdzisława Rucińskiego z córką Lilką, Leo oraz żoną Katarzyną.

**06.08.2020 Czwartek**

7.30 – W intencji Parafian. O powołania kapłańskie i zakonne.

18.00 – zajęta.

**07.08.2020 Piątek**

7.30 – W intencji Członków Żywego Różańca.

15:00 – ślub: Marta Golec – Piotr Strasz.

18.00 – Za + Józefa Sieka od Artura Rucińskiego z rodziną z Bielska-Białej.

**08.08.2020 Sobota**

7.30 – Za + Edmunda Mol, ++ rodziców z obu stron.

18.00 – Za + Jadwigę Suska.

**09.08.2020 Niedziela**

7.30 – Za + Jolantę Synowiec od sąsiadów z ul. Ziemianskiej.

9.30 – Za + Józefa Zwolskiego, ++ Józefa i Felicję Zwolskich oraz ++ z rodziny Listopad.

11.30 – SUMA ODPUSTOWA. W intencji Parafian.

16.30 – Przez wstawiennictwo Matki Bożej i św. Maksymiliana w intencji małżonków Mirosławy i Kazimierza Szczurkowskich z okazji 40. rocznicy ślubu, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o błogosławieństwo dla Jubilatów, dzieci, wnuków i dalszej rodziny.

**10.08.2020 Poniedziałek**

7.30 – Za + Felicję Seweryn w 1. rocznicę śmierci.

**11.08.2020 Wtorek**

18.00 – Za ++ rodziców z obu stron Micha-

linę i Tadeusza Wasilewskich, Marię i Józefa Litwińskich, brata Tadeusza oraz ++ z rodzin Litwińskich i Wasilewskich.

#### **12.08.2020 Środa**

7.30 – Za ++ rodziców Antoniego i Monikę Bromboszcz, Pawła Gołąb, ++ rodzeństwo i pokrewieństwo.

#### **13.08.2020 Czwartek**

18.00 – Przez wstawiennictwo Matki Bożej Róży Duchownej w intencji Członków Żywego Różańca, z prośbą o Boże błogosławieństwo i wytrwanie w modlitwie.

#### **14.08.2020 Piątek**

7.30 – W intencji Parafian.

#### **15.08.2020 Sobota**

7.30 – Za + Józefa Sieka od chrześniaka Arkadiusza i szwagierki Agnieszki.

9.30 – Za Helenę Zwolską oraz jej córki Jolantę i Augustę z prośbą o Boże błogosławieństwo.

11.30 – W podziękowaniu za dar życia i spokojne dzieciństwo z prośbą o obfitość owoców Ducha św., na dorosłe życie oraz opiekę Matki Boskiej.

16.30 – Za + Marię Liszka od sąsiadów.

#### **16.08.2020 Niedziela**

7.30 – Za ++ rodziców Franciszka i Mariannę Baraniec oraz Mieczysława i Stefanię Makuła i pokrewieństwo z obu stron.

9.30 – Za + Józefę Polubiec z prośbą o łaskę nieba, ofiara od sąsiadów.

11.30 – W intencji Daniela i Bogumiły z podziękowaniem za 2 lata małżeństwa, z prośbą o błogosławieństwo Boże.

16.30 – Za ++ Jadwigę i Stanisława Kuliliński przez wstawiennictwo św. Jadwigi.

#### **17.08.2020 Poniedziałek**

7.30 – Za + Józefa Sieka od Radosława Myśliwca z rodziną.

#### **18.08.2020 Wtorek**

18.00 – Za wstawiennictwem Matki Bożej Częstochowskiej w intencji siostry Haliny z okazji urodzin, z prośbą o zdrowie i Boże błogosławieństwo.

#### **19.08.2020 Środa**

7.30 – Za + Józefa Sieka od Elżbiety i Kazimierza Myśliwiec z Bobowej.

#### **20.08.2020 Czwartek**

18.00 – Za + Katarzynę Szojda w 3. rocznicę śmierci.

#### **21.08.2020 Piątek**

7.30 – Za + Józefa Sieka od rodziny Kudłaciak i Jachym.

#### **22.08.2020 Sobota**

18.00 – Za + Władysława Czubin w 1. rocznicę śmierci, od żony i dzieci z rodzinami.

#### **23.08.2020 Niedziela**

7.30 – Za + Jana Bulę, syna Andrzeja, ++ rodziców z obu stron, ++ siostry, szwagrów i ++ z rodziny.

9.30 – Za + Marię Liszka od sąsiadów.

11.30 – W intencji Dzieci przyjmujących Sakrament Chrztu św., w intencji Rocznych Dzieci, ich rodziców i rodziców chrzestnych.

16.30 – Za + Dariusza Jungowskiego w 5. rocznicę śmierci.

#### **24.08.2020 Poniedziałek**

7.30 – Do Opatrzności Bożej przez wstawiennictwo Matki Bożej i św. Maksymiliana w intencji Katarzyny i Tomasza Ferenc z okazji rocznicy ślubu o Boże błogosławieństwo, z podziękowaniem za otrzymane łaski.

#### **25.08.2020 Wtorek**

18.00 – Za ++ rodziców Jadwigę i Wiktora

Fijoł oraz + teścia Roberta Kral.

#### **26.08.2020 Środa**

7.30 – W intencji Franciszki z okazji urodzin, o Boże błogosławieństwo, opiekę Matki Bożej i zdrowie.

#### **27.08.2020 Czwartek**

18.00 – Za + Antoniego i Martę Stęchły, + Martę i Fryderyka Szot oraz Helenę i Bernarda Bajura.

#### **28.08.2020 Piątek**

7.30 – W intencji Parafian.

#### **29.08.2020 Sobota**

18.00 – Za pośrednictwem Matki Bożej i św. Maksymiliana za małżonków Annę i Bogusława Pudykiewiczów z okazji 40. rocznicy ślubu z podziękowaniem za odebrane łaski i prośbą o dalszą Bożą opiekę i błogosławieństwo na dalsze lata życia również dla synów, synowych i wnucząt.

#### **30.08.2020 Niedziela**

7.30 – Za + męża Pawła Gołosz w rocznicę śmierci oraz ++ rodziców z obu stron.

9.30 – W 70. rocznicę urodzin Teresy Wojtkun.

11.30 – Za + Tadeusza Rzemieniuka w 1. rocznicę śmierci, z prośbą o łaskę nieba.

16.30 – W intencji Renaty i Tomasza Duda z okazji urodzin, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalszą

Bożą opiekę oraz dary Ducha św. dla córeczki Zuzanny.

#### **31.08.2020 Poniedziałek**

7.30 – W intencji Kamili i Krzysztofa Kołodziejczyk z okazji urodzin, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o zdrowie, Boże błogosławieństwo na dalsze lata życia.



## Ogłoszenia

### **Chrzty:**

- 07.06.2020 – Oliwia Sendor
- 27.06.2020 – Lena Aleksandra Drzazga – Emilia Czarniecka
- 28.06.2020 – Karolina Noga – Wojciech Lisiński – Dawid Krzysztof Kołodziejczyk

### **Śluby:**

- 29.05.2020 – Ewelina Nowak – Adam Mądry

### **Pogrzeby:**

- 12.06.2020 – Tobiasz Ranik
- 20.06.2020 – Janina Wira



### **Papieska Intencja Misyjna na lipiec:**

**Módlmy się, aby współczesnym rodzinom towarzyszyła miłość, szacunek oraz dobre rady innych.**

### **Papieska Intencja Misyjna na sierpień:**

**Módlmy się za wszystkie osoby, które pracują i żyją z morza, za marynarzy, rybaków oraz ich rodziny.**



**Msze św.**

**W CZASIE WAKACJI:**

**MSZE ŚW. NIEDZIELNE**

7<sup>30</sup> 9<sup>30</sup> 11<sup>30</sup> 16<sup>30</sup>

**MSZE ŚW. W TYGODNIU**

Pn, Śr, Pt – 7<sup>30</sup>

Wt, Cz, So – 18<sup>00</sup>



PIOTR KOZŁOWSKI



KODY QR  
DO OBSŁUGI  
DAROWIZN:



CELE CHARYTATYWNE



CELE KULTU RELIGIJNEGO

Plac Zbawiciela 1, 43-100 Tychy  
tel. 32 219 61 56  
[www.mkolbe.tychy.pl](http://www.mkolbe.tychy.pl)  
Bank Pekao SA  
50 1240 1330 1111 0010 8857 0034